

# DrGree, Jadę na chilloucie

Jadę, jadę, jadę w swoim aucie  
Jadę, jadę, jadę na chilloucie  
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie  
Jadę, jadę...

Jedziemy!!!

Ktoś stoi mi przed maską i macha rękami  
"Spadaj człowieku, ja nie gadam z idiotami"  
Wrzucam kierunkowskaz, omijam frajera  
Wczoraj była środa, dzisiaj jest niedziela  
I tak dalej przed siebie, ciasnymi ulicami  
Odpalam coś dobrego razem w kumplami  
Zamykamy oczy, wybieramy trasę  
Pedał w podłogę, impreza jest na masę

Jadę, jadę, jadę w swoim aucie  
Jadę, jadę, jadę na chilloucie  
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie  
Jadę, jadę... na chilloucie

Jadę przed siebie gwiazdzistą aleją  
Za szybą ogony komet się mieniają  
Dzięki białym tabletkom jestem niepokonany  
i wpadam w komiczny stan, jestem wyluzowany  
Jestem rycerzem Jedi, świetlny miecz mam za pasem  
Coś za mną leci niebieskim odkurzaczem  
Redukcja i rura - uciec spróbuję  
Uwaga, wszyscy: UFO atakuje!

Jadę, jadę, jadę w swoim aucie  
Jadę, jadę, jadę na chilloucie  
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie  
Jadę, jadę... na chilloucie

Będę walczył! żywcem mnie nie wezmą  
Małe niebieskie ludki, śmierdzące cytoplazmą  
"Nigdy mnie nie dostaniecie, jestem dla was zbyt cwany  
Patrzcie na mój slalom, między pociągami"  
Haa, boją się tu wlecieć, tchórzliwie spoglądają  
Krzyczą, trąbią, bełkoczą, coś do mnie machają  
Prosto na mnie pędzi potwór trójjaki  
Głośno wyje i piszczy, przeraża mnie wzrokiem

Jadę, jadę, jadę w swoim aucie  
Jadę, jadę, jadę na chilloucie  
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie  
Jadę, jadę...

Jadę, jadę, jadę w swoim aucie  
Jadę, jadę, jadę na chilloucie  
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie  
Jadę, jadę  
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie  
Jadę, jadę, jadę na chilloucie  
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie  
Jadę, jadę, jadę na chilloucie